

# WIADOMOŚCI BIAŁOSTOCKIE

10

GAZETA · PORANNA · DLA · WSZYSTKICH

10

Niedziela 18 czerwca 1939 r.

Nr. 166

## Nowe zatonięcie łodzi podwodnej

### Francuska łódź „Phenix” zatapia w swoim cielsku 70 marynarzy Wstrząsająca katastrofa wydarzyła się w Indochinach

PARYŻ. Francuska ŁÓDZ PODWODNA „PHENIX” ZATONEŁA WCZORAJ RANO U WYBIEŻY INDOCHIN — w pobliżu Galesa.

Przyczyna katastrofy nie została jeszcze ustalona. WEWNĄTRZ ŁODZI ZNAJDUJE SIĘ 70 MARYNARZY.

WODZENIEM ZASTOSOWANO PRZY RATOWANIU ZAŁOGI AMERYKAŃSKIEJ ŁODZI PODWODNEJ „SQUALUS”, NIE ZOSTAŁY JESZCZE WPROWADZONE W FRANCUSKIEJ MARYNARCE WOJENNEJ.

Admiralicja francuska zamówiła wprowadzić już i drzwony ratunkowe typu używanego w amerykańskiej marynarce wojennej. Jednakże powyższe przyrządy ratunkowe nie zostały jeszcze dotychczas dostarczone.

W przyszłym tygodniu miano urządzić Tydzień Marynarski dla demonstrowania nauki o francuskim kłopotach w dziedzinie morskiej.

PARYŻ. Według wiadomości z ostatniej chwili dotychczasowe poszukiwania okrętu podwodnego „Phoenix” nie dały żadnego rezultatu.

#### Jak długo?

Trudno, doprawdy, ustrzec się przed pytaniem i zastanowieniem się nad nim, jak długo jeszcze obywatele Niemiec czy Włoch dadzą się zwodzić i oszukiwać propagandzie swoich rządów? Po istniejąca obecnie w tamtych krajach psychoza nie może przecież istnieć wieczna, i trudno przypuścić, by wśród dziesiątków milionów ludzi nie było coraz więcej takich, którzy zaczynają myśleć, orientować się i wyciągać właściwe wnioski z tego co im codziennie podaje oficjalna propaganda.

A propaganda ta coraz wyraźniej — jak to się mówi — w piętkę gonii, coraz oczywistej brak jej argumentów.

Każdą mowę, którą wygłasza obcy mąż stanu — propaganda niemiecka przyjmuje z wściekłością i z zapewnieniem, że mowa ta nie przyczyni się do odprężenia sytuacji, ale raczej ją zaostrzy. Gdy Hitler i Mussolini coraz śmielej wygłaszają całemu światu, stawiając żądania coraz dalej idące, coraz pogardliwiej traktują wszystkich — to w porządku, bo talent dyplomatyczny i posłannictwo dziejowe, to siła i stanowczość. Ale gdy się im odpowiada spokojnie: nie boimy się waszych groźb, nie ulegniemy szantażowi, siłę przeciwstawimy siłę, a jesteśmy silniejsi — to jest szorstkie straszanie sytuacji i prowokacja.

Czy można wątpić, iż w Niemczech i we Włoszech coraz więcej ludzi orientuje się w tych chybionych przedstawieniach, w tych kiepskich wieściach jałowiającej propagandy?

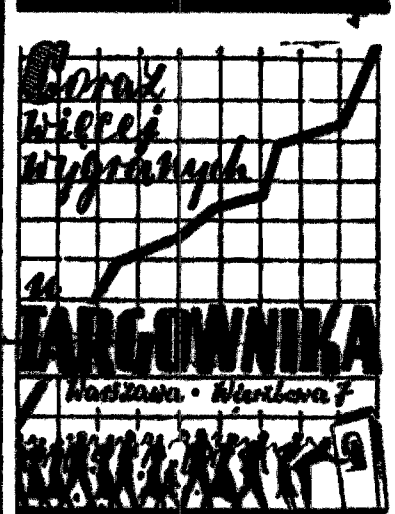
Obecnie znów z wściekłością przyjęto w Niemczech wiadomość o tworczeniu w Anglii urzędu propagandy. Usłano to za akt szczególnej wrogi, mający na celu „dochować” okrągłości Niemiec. Włec Niemcom wolno mieć ministerstwo propagandy — Anglii nie. Kogo to przeszkadza?

Łódź podwodna uchodzi za straconą i według dotychczasowych informacji znajduje się na tak dużej głębokości, że aparaty ratunkowe, będące do dyspozycji załogi, nie będą mogły znaleźć zastosowania.

Aparaty te zabezpieczają wprawdzie możliwość oddychania ratujących się marynarzy, nie są jednak w stanie wytrzymać ciśnienia ciśnienia wody.

Opinia publiczna, do której wieść bliźniowa dotarła wczoraj w godzinach wieczornych JEST DO GŁĘBI PORUSZONA i gorączkowo oczekuje dalszych wiadomości z Indochin.

Wyraźny jest ogólny ślad z tego powodu, ŻE DZWONY RATUNKOWE, KTÓRE Z DUŻYM PO-



Wydany w piątek wieczorem przez francuskie ministerstwo marynarki komunikat potwierdza fakt zatonięcia łodzi podwodnej „Phenix”. Dotychczasowe informacje o katastrofie łodzi podwodnej zostały uzupełnione stwierdzeniem, że „Phenix” zatoniła już w dniu 15-go czerwca r. b. w zatoce Cam-Ranh.

Wiadomość o zatonięciu „Phenix” wywołała we Francji tym bardziej przygnębiające wrażenie.

#### Nuncjusz apostolski na Zamku

Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu wczorajszym Nuncjusza Apostolskiego Msgr. Cortesiego.

#### Gen. Faury w Polsce

Wczoraj przybył do Gdyni generał dywizji Faury, który bawi w Polsce jako gość ministra Kasprzyckiego.

## Anglia ustępuje w Tientsinie?

### Wydanie Japonii 2 Chińczyków zapowiadać ma początek kapitulacji

TIENTSIN. Wczoraj rano zaczął się trzeci dzień blokady japońskiej przeciwko koncesji brytyjskiej i francuskiej. Japończycy wydali jeszcze bardziej surowe zarządzenia.

Wróćce dowiedziano się, iż

usiłowali poprzez barykadę przebieść do koncesji koszyki z jaryzynami.

Na obszarze kontrolowanym przez Japończyków, czynni są agitatorzy, którzy starają się podburzyć ciemny tłum przeciw

ko Anglikom i cudzoziemcom.

HONGKONG. Jak donoszą z Czungkingu, stolicy rządu marszałka Czang - Kai - Szeka panuje tam wyraźne zdenerwowanie i obawa, że Anglia całkowicie skapituluje przed pogróżkami japońskimi.

W związku z wydaniem przez władze angielskie w Tientsinie dwóch Chińczyków w ręce japońskie ministerstwo spraw granicznych w Czung - Kingu zwróciło się z protestem do ambasady angielskiej. Jednocześnie rząd chiński polecił swemu ambasadorowi w Londynie, dr. Go-Tai-Tsi, złożyć protest u rządu angielskiego, informując go jednocześnie o sytuacji.

#### Trzy warunki Japonii

TOKIO. Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu japoński zaprobował akcję władz japońskich w Tientsinie uznając ją za słuszną.

Według krążących tu pogłosek warunki japońskie dla zaprzestania blokady są następujące:

1) wspólna akcja angielsko-japońska przeciwko terrorystom chińskim,

2) wydanie 50 milionów chińskich dolarów w srebrze znajdujących się w bankach chińskich na terytorium koncesji angielskiej,

3) zobowiązanie rządu angielskiego do przyjęcia „nowego stanu rzeczy” w Chinach północnych. WASHINGTON. Rząd St. Zjednoczonych przyłączył się do protestów Anglii i Francji, złożonych w Tokio w związku z blokadą koncesji międzynarodowej w Tientsinie.

## Sowiecko-angielskie rozmowy na Kremlu nie wydały dotychczas żadnych dodatnich rezultatów

MOSKWA. Przemówił 2 i pół godzinna konferencja premiera sowieckiego Molotowa i pierwszego zastępcy komisarsza spraw zagranicznych Potienkina z wysłannikiem Foreign Office W. Strangiem oraz z ambasadorami brytyjskim i francuskim jest przedmiotem ożywionych komentarzy w stolicy Z. S. R. R.

#### Triumf Kusocińskiego

SZTOKHOLM. Na stadionie olimpijskim w Sztokholmie w biegu na dystansie 5000 m., a nie 1500, jak początkowo projektowano, Kusociński zajął pierwsze miejsce, osiągając fantastyczny czas 14:24,3 sekundy, bijąc znów rekord Polski i osiągając najlepszy na tym dystansie czas na świecie w obecnym sezonie.

#### Jędrzejowska w finale mistrzostw Francji

W piątek na mistrzostwach tenisowych Francji para Jędrzejowska — Mathieu pokonała w półfinale gdy podwójnej parę parę Saigt Omar Boy — Welvers 6:2, 6:2, kwalifikując się do finału.

Po zakończeniu tej konferencji sowiecka agencja rządowa Tass rozesała do prasy krótki komunikat „ze w kołach Narkomindielu wyniki pierwszej konferencji na Kremlu oceniane są jako niezupełnie zadawalające”.

Po południu odbyła się druga konferencja, która trwała 45 minut i miała za zadanie wyjaśnienie propozycji angielsko - francuskich.

Premier Molotow powiadomił przedstawicieli Anglii i Francji o zastrzeżeniach rządu sowieckiego co do niektórych punktów LONDYN. Wczoraj po południu

nadszedł do Londynu pierwszy raport o rozmowach, jakie ambasador brytyjski w Moskwie i dyr. Strang odbyli wczoraj z komisarzem Molotowem

#### „Straja Tarii” na Zamku i w G. I. S. Z.

Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj naczelnego komendanta rumuńskiej organizacji młodzieżowej „Straja Tarii”, min. Sidorowici, na czele delegacji tej organizacji.

Goście złożyli również wizytę Marszałkowi Smiętemu-Rydzowi.

#### Ambasadorowie u min. Bonnet

PARYŻ. Min. Bonnet przyjął po południu ambasadorów Włoch i W. Brytanii, oraz ambasadora Polski Łukasiewicza

# „Niemki muszą rodzić jak najwięcej dzieci”

## Hasło hitlerowców sensacją dnia w Trzeciej Rzeszy

Władcy Trzeciej Rzeszy, którym potrzeba jak najwięcej mięsa armatniego, prowadzą energicznie propagandę, wykazując kobli-

tom niemieckim, że ich obowiązkiem narodowym jest wydatkować na propagandę, wykazując kobli-

tom niemieckim, że ich obowiązkiem narodowym jest wydatkować na propagandę, wykazując kobli-

# Jeszcze nie jest ZAPÓŹNO

### Pojutrze ciagnienie LOTERII KLASOWEJ

Pozostali w niewielkiej ilości losy i kwoty polonez solentusa J. DZIERŻANOWSKIEGO

Nowy Świat 84, Poczta & Oddział Galicja, Chrobrego 14

Jak jednak przeprowadzić to, gdy ludność nie chce się na to zgodzić? Oto burmistrz małego miasteczka nadreńskiego Watten-scheid znalazł na to sposób. Proponuje, aby zmuszono wszystkie niezamężne kobiety do rodzenia dzieci. Każda dziewczyna, lub wdowa, która liczy 20 lat, jest zdrowa i rasowo czysta, musi spełnić swój obowiązek względem ojczyzny i urodzić dziecko.

Kobieta taka powinna zgłosić się do władz miejskich z żądaniem „ofiarowania krajowi przyszłego bohatera”. Specjalna komi-

ta będzie miała obowiązek wyszukać czysto-krwistego aryjskiego producenta”. Dziecko, które z tego związku przyjdzie na świat, będzie uznane za „legalne”, a matka miejka będzie jego „honorowym ojcem chrześnym”.

Jeśli kobieta będzie miała „czelność” sama sobie wybrać partnera, dziecko wówczas będzie uznane za „nielegalne”. Będzie ono podejrzane o „nieczystość rasową” i nie będzie korzystało z tych przywilejów, jakie będą przysługiwaty dziecku „legalnemu”.

Burmistrz Watten-scheid proponuje dalej, aby jego plan wprowadzono na razie w tydzie tytułem próby na terenie jego miasteczka, a następnie, jeśli próba się uda, wydano odpowiednią ustawę, która by obowiązywała na terenie całej Rzeszy.

Pasa gorące przyjęła ten projekt i domaga się, aby rozszerzono to „doświadczenie” na całą Niemcy. Projekt ten bowiem idzie

# Za namową Berlina i Rzymu działa ostatnio Japonia

LONDYN. Koła polityczne Londynu ze spokojem oceniają sytuację na Dalekim Wschodzie. Rozumieją one, że „gniew” Japonczyków przeciwko mocar-

stwom zachodnim za to że pomagają Chińczykom, jest częściowo wynikiem całego szeregu niepowodzeń, na jakie natrafia, armia japońska w Chinach. W ten

sposób Japonia chce usprawiedliwić swoje niepowodzenia w Chinach przed opinią publiczną swojego kraju.

Z drugiej strony koła te są przekonane, że blokada koncesji angielskiej i francuskiej w Tien-Tsinie nie była podjęta przez Japonię z jej własnej inicjatywy. Działania ona z namowy Berlina i Rzymu.

Nie mogą wciągnąć Japonię w sojusz wojskowy, ani sprowadzić floty japońskiej na morze Śródziemne. Berlin i Rzym osiągnęły to, że Tokio dokonało „dywersji” w Chinach, w chwili gdy Strang przybył do Moskwy i gdy prawdopodobnie Rzesza szwakuje się do nowej awantury w Europie środkowej.

**Tajemnica pięknej pani**

TIBETIN SIX-SIX STOKWIATÓW LE RAYON TIEN-SZAN

wody kwiatowe **CHERYS**

# Ofiarność Polonii amerykańskiej mająca na celu dozbrojenie Polski, nie słabnie ani na chwile

„Robotnik Polski”, pismo wychodzące w Nowym Jorku zachęca czytelników do dalszego składania ofiar na Fundusz Obrony Narodowej.

„Lada chwila — czytamy — może nad naszą Ojczyznę zasać krewawa burza wojenna. Jedynym poręcznym sposobem na obronę polską jest pomoc z zagranicy. W tym celu musimy pomagać wszyscy Polacy.”

„Nowiny Polskie” — wychodzące w Milwaukee wysłało do Chicago na ręce Konsula Gen. R. P. — 2550 dolarów. Poprzednio „Nowiny Polskie” wysłały 1764 dol. — co stanowi razem 4314 dolarów. Lista „Nowin Polskich” otwarta jest w dalszym ciągu.

# Tajemniczy dar Araba Po 5 latach dochodzenia ceny naszyjnik zwrócono właścicielce

Całe Saint Nazaire (Francja) jest poruszone niezwykłą sprawą, która przypomina wprost historię z bajki.

W roku 1928 niejaki Guillotin pracował w charakterze majstra w fabryce pod Riom. Pewnego dnia jeden z jego pomocników Arab, Ahmed ben Belkacem, dał mu naszyjnik, oświadczając, że to podarunek dla jego córki.

Guillotin wsunął naszyjnik do kieszeni, a następnie wręczył go swojej żonie, która umieściła go w starym pudełku tekturowym, aby w przyszłości, gdy córka urośnie, dać jej dar Araba.

I sprawa poszła w zapomnienie. Dopiero po 5 latach, gdy państwo Guillotin przenieśli się do Saint Nazaire pani Guillotin porządkując rzeczy, znalazła naszyjnik i zachwycona nim, postanowiła go nosić dopóki córka nie urodzi się.

Uważała jednak, że naszyjnik jest zbyt długi i zwróciła się do jednego z jubilerów, aby usunął z niego kilka pereł. Jubiler zachwycony naszyjnikiem ofiarował jej za niego 30.000 franków. Pani Guillotin nie chciała go jednak sprzedać, ale wieść o tym naszyjniku, który ma być dostawiony w ten tajemniczy sposób, rozszedła się wkrótce po mieście. W końcu sprawą tą zainteresowały się władze i położyły areszt na naszyjnik. W ciągu 5 lat prowadzono energiczne dochodzenia, chcąc ustalić, kim był ten tajemniczy Arab, który go ofiarował panu Guillotin. Dochodzenie jednakże nie dało żadnego wyniku i w tych dniach zwrócono drogocenny naszyjnik 15-letniej Marii Guillotin, która dostała go w podarunku od nieznanego Araba.

# Kradzież cennego obrazu nie jest pierwszym wypadkiem na terenie Luwru

Kradzież słynnego obrazu Watteau z Luwru, nie jest pierwszą kradzieżą wykonaną na terenie Luwru. W roku 1911 skradziono z tego muzeum arcydzieło włoskiego malarza Leonarda de Vinci, bo- ską Dżokondę.

Dopiero po dwóch latach w zupełnie przypadkowy sposób Luwr odzyskał boską Dżokondę.

Alfred Geri, właściciel antykwariatu we Florencji, otrzymał pewnego dnia list podpisany przez niejakiego „Leonardi Vincenzo”. Autor listu proponował mu nabyć Dżokondę, aby w ten sposób „Włochy odzyskały arcydzieło włoskiego malarza skradzione przez Napoleona”. W rzeczywistości zaś sam Leonardo de Vinci podarował Dżokondę królowi francuskiemu, Franciszkowi I.

Geri zaintrygowany tą sprawą odpowiedział tajemniczemu sprawcy, który wkrótce zgłosił się do niego i zaprosił do siebie do hotelu, sądząc 500000 franków za obraz.

Po ich przybyciu Leonard i wyjął spod łóżka skrywkę o podwójnym dnie, wyjął pierwsze dno i pokazał przybyłemu wspaniały obraz zachowany w doskonałym stanie.

Tego jeszcze wieczorem Leonard został aresztowany. Nazywał się on w rzeczywistości Vincenzo Perugina, był malarzem dekoracyjnym i przez pewien czas pracował w Luwrze. Dokonana przez niego kradzież nie została przez nikogo zauważona, ponieważ służba w Luwrze znała go i nie zwracała

uwagi na jego krzątanie się po muzeum.

Od dawna nosił się z myślą „swrócenia” Włochom Dżokondy i pewnego dnia wprowadził swoje zamiary w czyn. Gdy wszedł do sali w której wisiał obraz i stwierdził że nikogo nie ma, zdjął obraz, wsunął pod marynarkę, zanosił do siebie i ukrył go w skryzynie o podwójnym dnie, między dwiema warstwami wełny.

Odnaleziona Dżokonda była przede wszystkim wystawiona na wystawie we Florencji, następnie w Rzymie i w końcu wróciła na swoje zwykłe miejsce do Luwru.

# Wystawy w Ameryce

Prócz wielkiej międzynarodowej wystawy w Nowym Jorku, Ameryka organizuje nie mniej ciekawą piękną wystawę w San Francisco.

Jak i na wystawie nowojorskiej, prócz ciekawych eksponatów i pięknej architektury, przewidziane są rozmaite atrakcje dla zabawienia zwiedzających.

A więc: „Jalka wykazująca dziedziczność”. Młode pary małżeńskie spodziewające się potomka, mogą — pod szedłszy do automatu i nacisnąwszy odpowiednie guziki, wskazujące kolor ich oczu, włosów, cerę, wzrost i t. d. — otrzymać lalkę, która posiadać będzie wygląd ich przyszłego dziecka. Olbrzymi „zęb mądrości”, z wmo-



## ubezpiecz się w P.Z.U.W.

# Powódź w Styrii

WIEDEN. Trwająca od dwóch dni powódź w Styrii dokonała dotychczas niebywałych spustoszeń. Z miejscowości Fronteilen musiało ewakuować ludność. Wezbrane potoki zerwały kilka mostów, oraz zniszczyły drogi, miejscami na przestrzeni kilku kilometrów.

# Kolej na Portugalie?

LONDYN. W Lizbonie krąży alarmujące pogłoski o presji wywieranej przez falangistów na gen Franco, aby Hiszpania przystąpiła do akcji przeciw Portugalii. Głównym argumentem falangistów jest fakt, że Portugalia posiada wielkie imperium kolonialne, zasobne w surowce i żywność, podczas gdy Hiszpania potrzebuje obu tych artykułów.

Przeciw od **BOLU GŁOWY**

DLA DOROSŁYCH I DLA DZIECI

**KOWALSKINA**

Stosuje się również

**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE**

# Olbrzymi pożar lasów w St. Zjednoczonych

NEW YORK. W stanie Colorado szaleją pożary lasów. Ogień objął przestrzeń leśną, wynoszącą 25 km. kwadr. Dotychczas przez 20.000 morgów lasu zostało zniszczonych przez ogień.

# Więści z kraju

### ZBRODNI CZY WYRADEK

W lasach rozciągających się obok osady Zwierzowice gm. podbrzeskiej znaleziono porzucone na sporej przestrzeni kości ludzkie. Obok nich leżało sztyło stępcze oraz nóż.

### KATASTROFALNE SKUTKI BURZY

Nad wsią Łęgoróż pow. włocławskiego przeszła silna burza. Pięć osób zabito 24-letniego wrocławskiego Piotra Bieka który skrył się pod wysokim drzewem.

# Atak Japończyków odparty

## Nowe zwycięstwa Chińczyków

SHANGHAI. Według doniesień chińskich, nowe ustalenia japońskie przeprowadziła się przez rzekę Han, w prowincji Hupel, zostały odparte. Japończycy w rejonie Lo chantu skoncentrowali liczną artylerię i przypuścili gwałtowny atak na pozycje chińskie, lecz zostały odparte.

Natomiast na ważnym odcinku Jochow rozgorzały znowu walki,

przy czym Chińczycy skutecznie posuwają się naprzód. Linie chińskie, w kierunku wyjątkowo luźno, ciągną się od st. Niatang (na kole Kanton — Hankou) do m. Tsin-Tang. Walki rozgrywa się w odległości 15 km. od Jochow.

Dowództwo chińskie, zadowolone z wyniku operacji, twierdzi, że szala w ogóle zaczyna się przechylać na stronę Chińczyków.

# Skradziono samochód pocztowy w Glasgow

LONDYN. W noc z piątku na sobotę skradziono w Glasgow samochód pocztowy. Należy nadmienić, że jest to druga kradzież tego rodzaju, jaka wydarzyła się w Glasgow w ciągu miesiąca.

Auto pocztowe wróciło z objęciem służbowym i zawierało znaczną ilość listów, wyjętych ze skrzynki w dzielnicy zamieszka-

nej przez stary samochód. Według informacji urzędników pocztowych transport zawijał wiele listów wartościowych i przekazów pieniężnych.

Zarząd poczt nie zdolał jeszcze ocenić wysokości poniesionych strat.

# Weidmann został ścięty

PARYŻ. W sobotę o godz. 4.30 rano został stracony Eugeniusz Weidmann skazany na karę śmierci za szereg morderstw.

Współlik Weidmanna Milton został uwolniony przez prez. Lebrun, a kara śmierci zamieniona na dożywotnie więzienie.

# B. król Zogu zamieszka w Londynie

STAMBUL. Rytel król Albanii Ahmet Zogu ma wkrótce opuścić Stambul, udając się wraz z rodziną i żoną do Paryża, gdzie zamieszka w domu w okolicy miasteczka. Osta- tocznie miejscem osiedlenia się króla Zogu ma być Londyn.

Podróż do Francji króla Zogu odbędzie morzem, aby uniknąć przejazdu przez terytorium włoskie i niemieckie.

# Niemiec-szpieg

STRASBURG. Dnia 14 czerwca sąd wojskowy w Nancy skazał na pięć lat ciężkich robót i 20 lat zakazu przebywania we Francji niemieckiego Juliusa Sucharda narodowości niemieckiej za szpiegostwo.

**BALSAMICZNA SOL DO NÓG**

**GASECKIEGO AGEPIN**

oprac. dr. G. Gasecki

# Wyrok śmierci za zdradę tajemnic wojskowych

W dniu 15 b. m. na rozprawie do ranoj wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu został skazany na karę śmierci kapral Horochowski Józef za zdradę wojskowych i zdradę tajemnic wojskowych.

Wyrok wykonano w dniu 15 b. m.

**NIE** salcedo znaczków! Świątecznej stawy Janowicz Vichara wybitny pod gwarancją specjalnego numeru. Rozwińcie Ci specjalne przysięgi — do Ci klucza Nowego Życia — Dobrobytu! Podaj zaraz datę sprzedaży Janowicz Vichara, Książki Srebrna 502.

# Napoleon Sadek

# Słomiani wdowcy

Przejdźcie się samotne niewiasty! Dźwięczny zwierz odkrył wolność i wyruszył na lowy! Zwierz ten to „słomiany wdowiec”.

Zonę i dzieci wysłał na letni oboj, a sam szczęśliwy i zadowolony, w zamkniętym na tył głowy meloniku, energicznie wypinając piętne odhodowany brzuszek, sunie ulicami i bez litości poiera oczami mającego go ko- biety.

Szuka zwierzyny. Krawce mówiąc, zwierzyna nie jest płocha. I, jak mi opowiadał dozorca pewnej kamienicy, w której mieszka dwunastu słomianych wdowców, zwierzyna na zwykłe bez oporu wchodzi do klatki „drapieżnego zwierza”, czyli do opustoszałego na lato mieszkania.

Ten sam doszła opowiadanie mi bardzo ciekawą historię o pewnym niesamożnym lokatorze, który z braku pieniędzy nie mógł żony wysłać na letnisko i nie mógł zostać słomianym wdowcem.

Jedenastu lokatorów odkryła to wolność. I tylko on jeden biegał, siedział w mieszkaniu przy boku żony i z bólem w sercu patrzył przez okno na swoich wesołych i szczęśliwych sąsiadów.

Robili co chcieli, wracali kiedy chcieli, ciągle z ich mieszkań dochodziły do uszu pana Pantoflińskiego (tak się biegał) wesołe śmiechy i odgłosy innych wysp.

Wagner przybył w końcu do Sydney, skąd udał się w dalszą drogę przez Ocean Indyjski i kanał Sueski na wody europejskie. W Sydney Wagner wziął

Na dole rozległy się kroki i damski chichot. Potem załknioły bas.

— Cicho!.. Jeszcze sąsiedzi usłyszą!

Kroki sблиżają się. Już są na pół piętrze, na pierwszym piętrze... Stop!

Z ukrycia wyłonił się pan Pantofliński i zaśmiał się ironicznie:

— Aaa! Witam kochanego sąsiada. Zonkę się wysłało na wieś i teraz się sąsiad podbawiał. Dobrze wiedzieć, dobrze wiedzieć! Jadę jutro z wizytą do Wawra, więc jeżeli spotkam szanowną małżonkę...

Przylapano na gorącym uczynku pan Ciaputkiewicz zamartwiał!

— Pa, pa, nie sąsiedzi! Co ja panu złego zrobiłem? Za co mnie pa... pan gubi?

— Za co?! — zgrzytnął zębami pan Pantofliński — Zato, że pan swoją babę wysłał, a ja mojej nie mogę, bo pieniędzy nie mam! Rozumie pan?!

— Co ja panu poradzę? — Wyślij pan moją żonę na swój koszt — to będę milczał! Nic nie powiem, co tu teraz wi- działem!

— Panie sąsiad! Litości! Skąd ja wezmę na pańską żonę? Przecież to setki kosztuje!

— Czy ja mówię, że pan sam ma dawać? Jest was w kamienicy jedenastu! Każdy ma coś na sumieniu! Zbierzcie się do kupy i pomóżcie biednemu sąsiadowi! Nie bądźcie świnię to i ja świnią nie będę...

Po dwóch dniach przybył w kamienicy dwunastu słomianych wdowiec.

# ŚWIADECTWO CYFR...

Przebieg MILIARD złotych wkładów złobnych w P.K.O. daje społeczeństwu świadectwo, że jego dorobek jest pewny, bezpieczny i w każdej chwili do dyspozycji

P. K. O.

PEWNOŚĆ — ZAUFANIE

Pani Pantoflińska wyjechała na wieś!



# Z prasy

# Mordują nas!

IKC zamieszcza artykuł Słowaka Andrzeja Koracza p. t. „I znowu ginie szczer słowiański. Czekają wojny albo rewolucji. Głos rozpaczy z ujarzmionej słowaczyny”!

W artykule tym czytamy: Swojej korespondencji przez pocztę posłać nie mogę — wysyłam ją przez człowieka pewnego, który przez kradzieże się przez granicę i albo ją do nieście, albo — zginię. A jeżeli doniesie — to pismo moje będzie krzyżem: mordują nas i rabują!

Nikt nie wie, jaka to jest niewola ta nazwa „niepodległość”. Jest to dla Niemców po prostu pretekst do grabieży niczym nieograniczonej, o której rozmachach świat nie ma pojęcia. Takich łupieństw nie było w żadnym kraju, zdobytym siłą oręża po krwawej wojnie. „Protektorat” w Czechach, a u nas niepodległość stały się dla Niemców przyczyną wypraw rabunkowej, która trwa dotąd.

Czego nie zabrano! Nie licząc broń w ścianach tego słowa znaczenia, której Niemcy wzięli tyle, że mogą nią uzbroić 20 dywizji (tylko żeby naszczyć niemieckich żołnierzy z nią się obchodzić, potrzebują 8.000 czesko-wackich oficerów). Ale oprócz broń zabrano armii i cennej i naszej wazy szkieł zasoby, jakie nagromadziła, a były to zasoby olbrzymie. Zabrali nie tylko z „protektoratu”, ale i od nas — wazką tywność z magazynów wojskowych — konserwy mięsne, kawowe, cukier, mąkę, co tylko było do jedzenia. A ubrania, umundurowania! Wtem, że samych plan- czów żołnierskich zabrali 9 milionów; na tym jednak nie poprzestali — zabrali z magazynów Intendentury — znaczną część także, że nie tylko w protektoracie, ale i na Słowaczynie — wszystkie obuwie, wszystkie bieliznę, nawet przedziadła, nie mówię już o kocach. Zostały próżne magazyny Intendentury i próżne sale.

Ludzie są zrozpaczeni, czytamy w końcu! I w miastach i na wsi wszyscy czekają tylko na jedno: że będzie rewolucja, albo wojna — i odmieni się stan rzeczy, którego nie można dłużej wytrzymać. Lud widać został oszukany — grabią go: ludzie po młach słuch również. Obiecano im pracę — no i dostali: bezrobotnych zabijają tysiącami i wysyłają do Niemiec. Niemcy zrobili sobie ze Słowaczyny drugą Kamerun — mają białych młynów, gdy czarnych dostać nie mogą.

**EMOLLIN** *olejowa galareta PRZECZYSZCZAJĄCA*

APTEKA MAZOWIECKA WARSZAWA, MAZOWIECKA 19

# Brawura polskiego żeglarza

## Odbył podróż na jachcie dookoła świata

PARYŻ. Z Algieru donoszą, że do tutajszego portu zawinął mały jacht „Czajka 3”, kierowany przez młodego podróżnika polskiego — Władysława Wagnera. Opuścił on przed 6 laty Gdynię i zwiedził prawie wszystkie morza kontynentu.

Wagner płynął wzdłuż wybrzeży zachodnio-afrykańskich aż do Dakar, przekroczył Ocean Atlantyczny i przybył do Brazylji, skąd udał się do Ameryki środkowej, przepłynął kanał Panamski, a następnie odbył podróż przez Ocean Spokojny, lądując na Tahiti oraz na szere-

gu innych wysp. Wagner przybył w końcu do Sydney, skąd udał się w dalszą drogę przez Ocean Indyjski i kanał Sueski na wody europejskie. W Sydney Wagner wziął

na pokład swego jachtu 2-eh barcary angielskich, którzy udają się na kongres do Europy.

Z Algieru podróżnik polski odplynie w poniedziałek, udając się do Gdyni.

na pokład swego jachtu 2-eh barcary angielskich, którzy udają się na kongres do Europy.

Z Algieru podróżnik polski odplynie w poniedziałek, udając się do Gdyni.

**Zesłany do obozu koncentracyjnego ze spowodowanie katastrofy samolotowej**

BERLIN. Kierowca auta osobowego, który w stanie nietrzeźwym prowadził w Berlinie samolot i spowodował katastrofę, został na polecenie szefa policyjnego szafetu ochronnych Himmlera, zesłany do obozu koncentracyjnego na przedział 4-eh tygodni.

W związku z tym władze wydały zarządzenie, że kierowcy którzy spowodują wypadki, będąc w stanie nietrzeźwym, zostaną surowo ukarani.



**PRZECIW BIEDZIE TO LOS Z KOLEKTURY J. LANGERA**  
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 142

**Kalendarz dnia**

**18 Czerwiec**  
NIEDZIELA  
Efraim dnia D. K. Maska.  
Jutro: Juliusz z Fokk. Ogrzewanie i Próżniarstwo.  
Słońce wstaje 3.14 zach. 19.58  
Księżyc wstaje 4.25 zach. 20.27.

**KRONIKA HISTORYCZNA**  
1434 Pogrzeb króla Wład. Jagielly.  
1574 Henryk Walezy ucieka z Polki  
1772 Bitwa koło Józefa z Moskalami pod Złotymą na Wołyniu.  
1815 Klęska Napoleona pod Waterloo.  
1851 Gen. Dembicki walczy pod Wilnem.

**PRZYŚLÓWIA**  
Kto ma białą brodę  
Nie chodził już po wodę.



**Zamordował kolegę po ukończeniu pijackiej libacji**

W końcu kwietnia br. opuścił więzienie w Radomiu znany ostryżek Stanisław Stefanski.

Znalazł się na wolności, Stefanski spotkał na ulicy kolegę swego 21-letniego Tadeusza Skrzypczyńskiego i udał się razem z nim na pijacką libację.

Po zakończeniu piątki obaj koledzy wyszli na ulicę i wszczęli sprzeczkę, podczas której Stefanski dobył noża i straszliwym ciosem zamordował kolegę.

Po aresztowaniu mordercy wyszło najaw, iż morderca zapamiętał się w nóż, aby zabić postać runkowego Łabusia, który poprzednio ujął go i zdemaskował.

Stawiony przed sądem morderca poddany został badaniom psychiatrycznym.

**Bóle** ARTRETYCZNE, REUMATYCZNE, PODAGRZYCZNE

Najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słońca i niepogody. Nieznosnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obciążenia, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykleją do kości. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek "UREMOSAN" GASECKIEGO, który rozprowadzając kwas moczowy w organizmie, wywołuje obfite wydalanie się tego kwasu wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiassą, kamieniami nerkowymi oraz z innymi mączkami — Orygin. UREMOSAN GASECKIEGO do nabycia w aptekach.

**Lekkomyślny pasażer spowodował śmierć człowieka**

Podczas jazdy pociągu osobowego pomiędzy stacjami Ociecie i Tarnobrzegiem wyrzucono na tor wielki pakunek z wagonu. Upadł on na głowę przechodzącego obok 31-letniego Władysława Garbosia, robotnika zamieszkałego w Mokszyzowie. Doznał on złamania podstawy czaszki i zmarł prawie natychmiast. Przeprowadzone dochodzenie

ustaliło, iż pakunek wyrzucił przez okno pasażer Władysław Bogacz, zamieszkały w Ocieciach. Chciał on w ten sposób zaoszczędzić sobie trudu niesienia ciężkiej paczki ze stacji do domu, położonego w pobliżu toru.

Lekkomyślnego sprawcę śmierci człowieka aresztowała policja.

**PIĘGI utwaja niezawodnie tylko Drog STENZLA BENIGNINA**

**Krwawy trójkąt małżeński rozegrał się w biurze w Jarosławiu**

W Jarosławiu rozegrała się krwawa tragedia, zakończona morderstwem.

W biurze TSL w Jarosławiu pracował 25-letni referent Włodzisław Dąbrowski, korespondent jednego z dzienników wychodzących w Lwowie.

W godzinach urzędowania pojawił się w biurze oficer jednego ze stacjonowanych w Jarosławiu

wia oddziałów wojskowych por. Marszałek i podbiegłszy do Dąbrowskiego położył go trupem na miejscu kilku strzałami z pistoletu.

Gdy nadbiegli zaalarmowani ludźmi wyszłaś koledzy zabitego, por. Marszałek schował spokojnie broń do kieszeni po czym udał się do pułku, oddając się do dyspozycji władz wojskowych.

Wdrożone dochodzenie nie ustąpiło dokładnie przyczyn krwawej tragedii. Najprawdopodobniej chodziło tu o żonę, Marszałka, z którą Dąbrowski widywał się bardzo często podczas pobytu por. Marszałka na obozie. Aresztowany przez żandarmerię zabójca przewieziony został w najbliższym czasie do wojskowego więzienia w Przemyślu.

**Poderznął gardło i ciężko poranił niewierną narzeczoną**

W lasach obok miejscowości Jędrzejów rozegrał się straszliwy epilog zdrady narzeczeńskiej.

Młody mieszkaniec Jędrzejowa Stanisław Sobala od dawna podejrzewał już, że narzeczoną Stanisława Kawiorską zdradza go z Stanisławem Terlikiem.

Zrozpaczony Sobala poprzyściął krwawą zemstę niewiernej kobiecie i rywalowi.

Gdy wszyscy troje udali się na spacer do lasu, Sobala dobył w pewnym momencie noża i poderznął nim gardło Terlikowi. Dokonałszy mroźnego krew w

siłach czynu Sobala rzucił się na smartwiałą z przerażenia narzeczoną i zadał jej kilka ciosów w twarz i piersi.

Oboje rannych przewieziono do szpitala w stanie beznadziejnym. Sobalę zaś osadzono w więzieniu.



Wyrób fabryki Dobrolin

**Pięciu żołnierzy niemieckich zbiegło do Polski, nie mogą znieść brutalnego traktowania i głodu**

W rejonie pogranicznym powiatu wieluńskiego do polskiej strażnicy granicznej zgłosił się czterech żołnierzy niemieckich z podoficerem na czele. Zbiegli oni z oddziałów, stacjonowanych w pobliżu granicy polskiej, na terenie Pomorza i Prus Wschodnich. Są to: podoficer Józef Głusz, kawalerzysta Herman Gotschalk,

szeregowiec broni pancernej Heinz Koch oraz szeregowcy piechoty Artur Stockiner i Gerhard Frosch.

Po zjedzeniu posiłku, który zbiegowie pochłonęli z wielkim i niebывалым wprost apetytem,

znieśli oni, iż nie mogli znieść nieludzkiego traktowania w szeregach armii niemieckiej oraz złego odżywiania.

Zbiegowie prosili o pozwolenie pozostania w Polsce.

**Stawiali barykady na szosie chcą zobaczyć katastrofę samochodową**

Przed Sądem Okręgowym w Tarnowie stanęli dwaj chłopcy wiejscy, oskarżeni o spowodowanie tragicznej katastrofy samochodowej na szosie.

19-letni mieszkaniec wsi Dębica, Władysław Kosztarynga oraz kolega jego 17-letni Jan Berrek ułożyli dla kawału na szosie wysoki wał z kamieniami. Było to tuż przed wiadzem na most na Wisłocze, na którym obaj obcięli jacy młodzieniaszkowie ułożyli drugą barykadę z belek i kamieniami.

W kilkanaście minut po tym nadjechał samochód osobowy, będący własnością dyr. Mechoita z Brzeska. Kierowca wpadł na pierwszą barykadę, łamiąc dwa rowery w samochodzie. Szczeliwym zbiegiem okoliczności katastrofa nie zakończyła się tragicznie, ponieważ szofer zdołał rozpedzony wóz zahamować.

Zarządzone dochodzenie doprowadziło do ujęcia młodocianych zbrodniarzy, którzy ukryli się w pobliskich zarostkach, aby obserwować skutek swej „zabawy”. W czasie przesłuchania zwalali oni winę jeden na drugiego.

W wyniku rozprawy sąd skazał Kosztaryngę na rok więzienia, sprawę zaś Berka wyłączone, ponieważ jest on zbyt młody i nie można było dokładnie ustalić jego wieku.

Zaznaczyć należy, iż w tym samym miejscu wydarzyła się tragiczna katastrofa samochodowa,

podczas której postradał życie ziemianin Pawłowski, jego żona i córka. Wypadek spowodowany został przez rozrzucone wielkiej ilości gwoździ na szosie.

**DINOL — DONT** zreczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

**Niebywała awantura rozegrała się podczas zabawy**

Pracownik gminy w Klikowej Władysław Smalec pod Tarnowie urządził u siebie w domu wielką zabawę.

Gdy była ona w pełni, zjawili się nagle dwóch nieproszonego gości, Józef Górski oraz Józef Rzeźnik. Ponieważ chcieli oni wywołać awanturę, obecni wspólnymi siłami wyrzucili intruzów za drzwi.

Awanturnicy nie zrezygnowali. Dobrawszy sobie do pomocy kilku wyrostków powrócili pod dom Smalca i zaczęli dobijać się

gwałtownie do drzwi. Gdy żona Smalca otworzyła je, chcąc uspokoić awanturników, jeden z nich kopnął ją w brzuch. Nieszczęśliwa straciła przytomność.

W rezultacie wywiązała się gremialna bijatyka. Wybiegających z domu uczestników zabawy awanturnicy obrzucili kamieniami i zaatakowali drągami. W czasie walki ranny został w ręce gospodarz oraz poturbowano dotkliwie kilku gości.

Stawieni przed sądem awanturnicy skazani zostali na 8 miesięcy bezwzględnej więzienia.

**Kupię kamienice**

Kupię kamienicę dochodową w śródmieściu Warszawy lub w jednej z nowych dzielnic Warszawy. Płacę całą sumę gotówką w razie przyznania odpowiedniego skonta, w przeciwnym wypadku — trzy czwarte gotówką, reszta — za wkład. Ofertę z dokładnymi danymi i warunkami proszę przesłać na adres administracji pisma pod

„Natychniastowa zapłata”. Uwaga: Ofertę proszę przesyłać natychmiast po ogłoszeniu bieżącej klasy Loterii Klasowej. Na razie nie rozporządzam odpowiednią gotówką, nie wątpię jednak ani przez chwilę, że będę jednym ze szczęśliwych wybrańców Fortuny gdyż „mam” także „same szanse wygrania, jak każdy inny.

**NA WYWCZASY**

- Kapitelowe i plażowe 2<sup>00</sup> od zł 2<sup>00</sup>
- Tenisowe, m. 2<sup>00</sup>, d. 2<sup>00</sup> w. 31-34 2<sup>00</sup>
- Sandaly, m. 5<sup>00</sup>, d. 5<sup>00</sup>
- Męskie półbutki, 7<sup>00</sup> z starego płótna
- Damskie pantofelki 8<sup>00</sup> prawe i lewe, w kol. natur.
- W innych kolorach 9<sup>00</sup>
- Męskie sandalety od 9<sup>00</sup>
- Damskie półbutki od 1<sup>00</sup>
- Męskie skarpetki od 60<sup>00</sup>



Podleuro 1.50 tel. 5.05-89, 5.50-52.

**RADIO**

7.00 Pieśń „Serdeczna Matko” 7.05 Audycja dla wsi 8.00 Dziennik poranny 8.15 Koncert poranny 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła farnego w Bydgoszczy 12.03 Poranek muzyczny 13.00 Wyjścia z Pism Józefa Piłsudskiego 13.05 Przegląd czasopism 13.15 Muzyka obiadowa 14.45 „Czytamy Mickiewicza” (III audycja) 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Utwory skrzypcowe 16.55 Recital śpiewaczy 17.15 „Na plantacji Kauczuka” Firstone’a, króla gumy” 17.30 IV Festiwal Muzyczny 19.00 Teatr Wyobraźni 19.30 Reportaż z otwarcia Zjazdu Słow. Elektryków Polskich i Wystawy Elektromechanicznej (z Katowic) 19.40 Muzyka taneczna (płyty) 20.10 Audycje informacyjne 20.55 — 21.00 Przerwa 21.00 IV Festiwal Muzyczny 22.55 Wiadomości sportowe z Rozgłośni P. R. 22.45 „Odpoczynek w łazienki”.

WARSZAWA II 14.00 Parę informacji 14.15 Koncert solistów 14.55 Z wczesnego okresu twórczości Beethovena (płyty) 16.00 Muzyka lekka i taneczna 17.00 — 21.05 Przerwa 21.05 „Wiązanki melodie różnych kompozytorów” — koncert rozrywkowy (płyty) 22.00 Muzyka lekka (płyty) 23.00 Muzyka do tańca (płyty)

Na politycznym widoku trzeci

# Będzie wojna czy nie będzie?

## Groźny zatarg angielsko-japoński

Mamy do zanotowania kilka charakterystycznych oświadczeń w sprawie wojny i pokoju, złożonych w ostatnich dniach z jednej strony przez Hitlera i Goeringa, a z drugiej przez Mussoliniego. Najciekawsza rzecz w tym, że oświadczenia te są zasadniczo sprzeczne.

Hitler na odprawie oficerów powiedział m. in. „Horyzont europejski zasłonięty jest czarnymi chmurami. Jeżeli chmur tych nie zdołamy rozproszyć w drodze dyplomatycznej, będzie musiała wystąpić zjednoczona siła zbrojna włosko - niemiecka”. W zakończeniu Hitler zapowiedział, że rozstrzygnięcie w jednym lub drugim kierunku jest już bliskie.

W podobnym duchu przemawiał Goering na odprawie kierowników niemieckiego związku obrony przeciwlotniczej. Jego zdaniem sytuacja polityczna do rzeź może w ciągu najbliższych dni do ostatecznego rozstrzygnięcia, t. zn. albo kapitulacji Niemiec albo do wojny, w której Niemcy w pierwszej chwili rzucić muszą na szalę wszystkie swe siły. Przy tej okazji Goering powiedział, że nie jest zupełnie pewny, czy demokracje zechcą się bić z powodu Gdańska.

To powiedzenie dowodzi, że w kierowniczych kołach niemieckich ciągle się ludzą, że Anglia i Francja nie dotrzymają swoich zobowiązań wobec Polski.

Co innego zupełnie niż Hitler i Goering — jak donieśliśmy wczoraj — oświadczył Mussolini. Jego zdaniem — a kazal je opublikować — wojna przedko nie wybuchnie.

Jak będzie, zobaczymy, ale jedna rzecz jest pewna. Każdej chwili, dnem i nocą, trzeba być gotowym do odparcia niespodzianej napaści państw „osi” — i Europa jest gotowa.

Tymczasem jak gdyby mało było istniejących już zapalnych ognisk w Europie, powstało nowe na Dalekim Wschodzie — groźny zatarg angielsko - japoński. Japonia mianowicie chce zmusić Anglię, by przestała popierać Chiny, a przede wszystkim aby banki angielskie na Dalekim Wschodzie zaprzestały akcji, podtrzymującej chiński dolar Czang-Kai-Szeka na niekorzystnie banknotów, emitowanych przez podległe Japończykom banki chińskie w Pekinie. W tym celu Japończycy zarządzili blokadę koncesji angielskiej w Tientsinie, a jako pozor posłużył fakt, że na terytorium koncesji schroniło się kilku rzekomych chińskich przestępców politycznych, których władze koncesji nie chciały wydać.

Koncesje międzynarodowe powstały w Chinach po buncie bokserów w r. 1900. Bunt ten skierowany był przeciwko cudzoziemcom i zaznaczył się ich masowymi rzeziemi, lecz w rezultacie został zgnieciony przez wojska Europejskie wspólnie z japońskimi. Koncesje mają na celu zapewnienie cudzoziemcom bezpieczeństwa. Są to wydzielone terytoria, na których koncesjonowane państwa sprawują suwerenną władzę i mają tam wszelkie jej atrybuty, m. in. własną policję i siłę zbrojną. Są także koncesje angielskie, francuskie, japońskie i wspólne międzynarodowe.

Ale najważniejszą jest rzeczą, że koncesje znajdują się w najważniejszych portach Chin, w nich

się koncentruje cały import i eksport, tam są największe banki, fabryki i składy, Japonii, która dąży przede wszystkim do gospodarczego opanowania Chin, koncesje są od dawna solą w oku i od początku obecnej wojny z Chinami dąży do ich zniszczenia. Widocznie chwilę obecną uznaje Japonia za odpowiednią do wystąpienia.

Koncesję w Tientsinie otoczą no okopami i barykadami, obsadzonymi wojskiem i zamknięto zupełnie dostęp wodą. Nie wpuszcza się i nie wypuszcza żadnych towarów, tylko w ograniczonej ilości.

O co chodzi Japończykom, dowodzą warunki, od których spełnienia uzależniają zdjęcie blokady. Japończycy żądają: wydania im 50 mln. dolarów w srebrze, znajdujących się w bankach chińskich w Amoy; nadania policji japońskiej w koncesji w Tientsinie równorzędnych praw z angielską; zaprzestania

przez banki angielskie popierania waluty Czang-Kai-Szeka.

Opinia angielska wiadomość o blokadzie przyjęła z wielkim oburzeniem jako prowokację, a rząd angielski, poparty przez Francję i St. Zjednoczone, złożył ostry protest w Tokio. Ponieważ protest nie został uwzględniony, Anglia zapowiedziała ze swej strony represje gospodarcze — i skutek już jest w postaci wysuniętych przez Japończyków podanych wyżej warunków zdjęcia blokady.

To właśnie pozwala przypuszczać, że wbrew wszystkim nadziejom, żywionym w Berlinie i w Rzymie, konflikt na Dalekim Wschodzie będzie załatwiony ugodowo, przy czym interesy i prestige Anglii będą zachowane. Pod tym względem ani Anglia, ani Francja, ani St. Zjednoczone nic nie mogą ustąpić, bo to byłby cios dla całej porzeczki białej nie tylko w Azji, ale w ogóle w świecie.

## Nasz Wielki Plebiscyt Filmowy

# Drobne zmiany na dalszych miejscach

## Dziś dodatkowy kupon na życzenie Czytelników

Fala głosów prowincjonalnych, jaka nadeszła w ciągu ubiegłych trzech dni — przestawiała nieco dotychczasowy stan,

ale nie wprowadziła żadnych zasadniczych zmian.

Ta konfiguracja jest jednak bardzo ciekawa, gdy się zważy, że stała się dzięki prowincjonalnym głosom. A więc prowincja woli film typu „Prof. Wilczur” od filmów „Wrzos” i „Serce matki”.

Tą charakterystyczną zmianą natychmiast zainteresowała się jedna z najpoważniejszych organizacji fachowych, która od początku bacznie śledzi wyniki konkursu.

To jedna sprawa. Teraz druga: jak zwykle w tych wypad-

kach bywa, i tym razem znaleźli się maruderzy, którzy nie tylko czekali na ostatni moment, ale nawet przeoczyli końcowy kupon, i w ten sposób pozbawili samych siebie możności uczestnictwa w rozdawnictwie nagród. A przecież nagrody są naprawdę bardzo wartościowe, cenne i praktyczne. Dla nich więc zamieszczamy dziś dodatkowy kupon.

Dla dobrej orientacji podajemy jeszcze raz spis nagród:

- 1) Srebrna, wartościowa, nowoczesna i wytworna papierosnica.
- 2) Wytworna torebka damska z najlepszej skóry i wykwiłtej formy.
- 3) Modny, męski, wytworny zegarek na rękę.
- 4) Dwa flakony wytwornej wody kwiatowej.
- 5) Cztery kupony, każdy wartości 25 złotych, uprawniające do otrzymania w magazynie konfekcji męskiej towaru za tę sumę.
- 6) 10 książek powieści Kamilla Nordena p. t. „Szczęście przychodzi kiedy chce...”, według której wytwórnia „Lubkow - Film” zrealizuje w tym sezonie wielki film dramatyczny.
- 7) 5 kompletów fotosów z filmu „Sportowiec mimo woli”, który ukaże się na wszystkich ekranach Polski, a w którym rolę główną gra Dodek Drymsza.

GRUPA A:

„Moi rodzice rozwodzą się”	3212
„Kłamstwo Krystyny”	2917
„Prof. Wilczur”	909
„Serce matki”	874
„Wrzos”	608
„Granica”	348
„Florian”	141

GRUPA B:

„Paweł i Gawel”	3476
„Włóczęgi”	1917
„Zapomniana melodia”	541
„Szczęśliwa 13”	65

Dalsze ciekawe szczegóły przyniesie śródowny Dodatek Filmowy, gdyż jak należy przypuszczać, walka w końcowej fazie głosowania niewątpliwie będzie zażarta. Zresztą w śródownym termin zamknięcia Plebiscytu i ogłoszenia listy osób, którym przyznano nagrody.

## PLEBISCYT FILMOWY

Głosuję na filmy: A: \_\_\_\_\_  
 B: \_\_\_\_\_

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_

## W cztery oczy Intymne rozmowy z naszymi Czytelnikami!

# Może pani wyjść za mąż

P: Ewa z Włna przeżywa rozterkę duchową, którą tak opisuje:

„Mam narzeczonego, którego kocham nad życie. Może dlatego, że więcej nikogo na świecie nie mam: ani rodziców ani rodzeństwa. Całą miłość przełożyłam na niego. Znamy się już siódmy rok i przysięgliśmy sobie w kościele dożywotnią miłość: ot, po prostu poszliśmy do kościoła we dwoje i przysięgliśmy sobie, że jedno drugiego nie zdradzi do śmierci. Przysięgliśmy sobie na mąkę Zbawiciela, że ten z nas kto dopuści się zdrady, niechaj będzie przez Boga ciężko skarany.

Świadkiem naszej przysięgi był tylko Pan Bóg, którego na świadka wywołaliśmy. Przez rok przyjaźniliśmy się niewinnie. Miał moje serce i moją duszę, ale wkrótce mi to już nie wystarczyło. Postarał się więc zdobyć również moje ciało. Byłam taka nie winna i naturalna, że przyszło mi to bez trudu. A teraz conąć się już za późno.

Podjeżdżam go, że mnie zdradza. Bo pomimo, że mój Zbyszek jest zamożny, o ślubie milczy. Gdy zaś ja wspomnę, że mam dość takiego życia i że albo po-

bierzemy się albo rozjeździemy, prosi mnie, bym zaczęła jeszcze parę miesięcy, bo mu teraz brakuje pieniędzy (a ja też jestem biedna) i że potem weźmiemy ślub. Rzeczywiście daliśmy nawet na zapowiedzi, które już wyszły, a on znów odkłada. Oto niedługo już minie siedem lat naszej znajomości i nie wiem, co z tego będzie. Lata płyną i przecież starzejemy się, a nie przecinnie... A ja tak marzyłam o tym, że kiedyś wyjdę za mąż i będę miała ślicznego synka. Niestety, wstyżki moje marzenia rozwiły się, przysły, jak bańka mydlana.

Mój Zbyszek nie zgadza się ani na ślub ani na rozłąkę. Myślę sobie, co prawda, że gdybym nawet rozjechała się z nim, to i tak nie będę mogła wyjść za mąż i mieć synka, bo już nie jestem niewiastką, zresztą czyż mogę go porzucić, skoro przysięgam, że go nie zdradzę i nie porzucę aż do śmierci, przy czym pocałowałam krzyż. Jeżeli mi ktoś teraz się zdarzył, to czy mogę jeszcze wyjść za mąż?

Jestem ładną blondynką o klasycznych rysach twarzy. Wielu mną się zachwyci. Wyglądam dużo młodziej, niż mam lat. Mo-

że bym jeszcze wyszła za mąż i była szczęśliwa? Proszę mi na pisać, czy to będzie grzech złożyć przysięgę i porzucić go. Zbyszek mówi, że to będzie wielki grzech i że nigdy nie razam szczęścia i spokoju. Ale takie życie szybko mnie zamęczy.

Czasami nawet mówię szaloności, by je sobie przeciąć, skoro nie przynosi nikomu korzyści. A wszystkiemu winien Zbyszek, który stanął na drodze mego życia i wykołcił je...”

Uważam, że przysięga Pani może być rozwiązana przez księdza. Proszę się wypowiedzieć księdzu i poprosić o rozgrzeszenie oraz zwolnienie z przysięgi, która uniemożliwia Pani uczciwy i bogobojny żywot.

Uważam, że może Pani jeszcze wyjść za mąż i mieć upragnionego synka, ponieważ gdy Panią ktoś prawdziwie pokocha, będzie stanowczo wyrozumiały dla błędów młodości, popełnionych w nieświadomości. Do tego też powinna Pani dążyć bezwzględnie, jeżeli Zbyszek nadal będzie zwlekał z małżeństwem, które jest jedynym uczciwym związkiem dwojga istot płci odmiennych.



# Tajemniczy kuracjusz w Ciechocinku

(Telefonem od nasz. koresp.)

Nie małe poruszenie w Ciechocinku wywołała luksusowa limuzyna marki „Mercedes” zagranicznego pochodzenia, w której przyje-

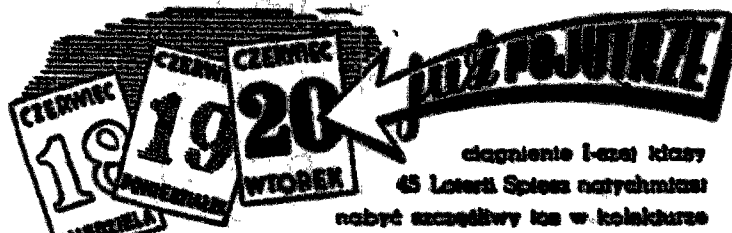
chał księżę X. z oświadczenia państwa, prosząc dyrektora uzdrowiska o ułatwienie zachowania mu ścisłego incognito. Lecz się

on bez rezultatu w uzdrowiskach swego kraju, a obecnie lekarze uznali za ostatni radykalny zabieg — Ciechocinek.

Księżę chodził o 2 laskach przy pomocy kamardynera, a mieszaka w ustronnej willi, której całe I piętro zostało dla niego wynajęte.

Wobec drażniących zarządzeń, sakazujących wyjazd do zagranicznych uzdrowisk, nie jest zgoda dalszym uprzejmie tajnienie swego nazwiska, by nie być po powrocie z kuracji, narąbnym na dotkliwie kary.

W każdym razie ten wypadek jest dla nas przyjemnym stwierdzeniem, że u nas nie panują takie „obyczaje” w stosunku do poddanych, a przy tym cieszy nas i napędza dumą, że nasz Ciechocinek nie ma konkurencji na świecie.



## A. Wolańska

Centrala: Warszawa, Nowy - Świat 19  
Oddziały w Warszawie, Wilnie i Krakowie. Zamówienia samiejscowe załatwiamy odwrotnie. Konto P. K. O. 7182.  
Ciągnięcie rozpoczyna się 20 czerwca s. b.

## Dnia 19 czerwca 1939 roku nastąpi otwarcie V ODDZIAŁU KKO MIASTA ST. WARSZAWY

przy AL. JEROZOLIMSKIEJ 41 róg Poznańskiej

Oddział czynny będzie w godzinach od 8.30-19.30, w soboty do g. 19

bez przerw

# „Towarzyszu broni, gdzie jesteś?”

Zarząd Główny Og. Związku Podoficerów — u Naczelnego Dyr. Polskiego Radia

W środę, 14 b. m. delegacja Zarządu z Prezesem sen. Jakubowskim na czele, była przyjęta przez min. Libickiego, Naczelnego Dyrektora Polskiego Radia.

„Dni, gdy statystyczna rzesza naszych członków uzyskuje własny organ prasowy — mówił senator Jakubowski — uważamy za swój pierwszy obowiązek jaknajścisłej nawiązać kontakt z Polskim Radiem, tym najcenniejszym środkiem propagandy państwowej, który czy w czasie pokoju czy wojny, wywiera dominujący wpływ na psychikę obywateli, jest bezkonkurencyjnym najszybszym gońcem, który go ostrzeże na wypadek niebezpieczeństwa, a informuje o tym, co się dzieje w kraju i na świecie. — Jakkolwiek Związek nasz należy do Ligi Radiofonizacji kraju, czynienie współpracy z wszystkimi swoimi komórkami w tym kierunku, rozpoczynamy obecnie w naszym piśmie niezależną kampanię pod hasłem „W domu każdego uświadomionego Polaka - obywatela musi być radio — propagandę tę podejmą podoficerowie — dając oczywiście sam przykład zgrupowani w 17 okręgach i 617 kołach na obszarze całej Rzeczypospolitej.” Inicjatywa nasza idzie ponadto jeszcze w innym kierunku, programowym, wiążąc się z koniecznością posiadania odbiornika przez każdego podoficera w Polsce.

Wierni tradycjom, chwałę okrytych sztandarów naszych które dzierżyła twarda dłoń podoficera, chcemy rzucić w eter wezwaniem:

**TOWARZYSZU BRONI, GDZIE JESTEŚ?**

Są bowiem liczni koledzy, którzy od czasu walk o Niepodległość nie widzieli się ze sobą, nie wiedzą nic o sobie, a chcieliby może raz jeszcze przeżyć wspólne, niezapomniane chwile, gdzie bohaterstwo i pogarda śmierci była codziennym chlebem.

Na zjazdach corocznych spotykamy się co prawda, ale nie wszyscy. Radiowa fala dociera do najdalejzego zakątka kraju, idzie

zagranicę, do naszych redakcji za kordonem, dlatego prosimy Pana Ministra o jedną audycję w miesiącu, rzucając zaś swe wezwanie w eter, rzucaamy go dla wszystkich snarą, najwyższą bowiem snarą dla komb. jest przeświadczenie że wspólnym ich wysiłkiem powstała Niepodległa Ojczyzna.

„Piękną inicjatywę Związku uznaję w całej pełni — mówił minister Libicki — a że jest to resortowa kompetencja Dyrektora Programów Polskiego Radia p. Góreckiego, tam zechcą Panowie ją przedstawić wraz ze wszystkimi szczegółami. Ja ze swej strony popieram ją w całości, gdyż uważam za polityczny pokarm radiowy dla społeczeństwa młodego, by słuchało, w jak ciężkich niejednokro-

tnie warunkach tworzyło się nasze Niepodległość, starsze zaś pokolenie ze wzruszeniem odnowi swoje wspomnienia z tych czasów. Atmosfera bohaterkich poświęceń dla Ojczyzny, niech będzie przykładem dla dzisiejszego pokolenia, które tak samorzutnie potrafiło w ciągu niewielu dni, gdy chmury nad Polską zgęstniały — zadeklarować z siebie — około 200 ty-

wych torped. Pan Prezes zechce zapewnić swoich kolegów — mówił z ożywieniem min. Libicki, — że cenię sobie głęboko twardą i odpowiedzialną pracę podoficera, tak w czasie wojny (min. Libicki był oficerem i Brygady J. Piłsudskiego). Przyp. Red.) gdzie się z nim bezpośrednio zetknąłem, jak i w czasie pokoju. Na każdym odcinku spełnia powierzoną funkcję jaknajdokładniej i w sposób zdyscyplinowany. Można zawsze na nim polegać. Dlatego wierzę, że podjęta przez Was akcja — wyda dodatnie rezultaty. Zradiofonizowana Polska, to uświadomienie w pełnym tego słowa znaczeniu każdego bez wyjątku obywatela - Polaka. Dziękuję Podoficerom, że przykładają do tego celu swoje twarde, wypróbowane dłonie.

Następnie delegacja Zarządu złożyła wizytę Szefowi Biura Pras i Propagandy P. Radia p. płk dypl. Sokołowskiemu, by Go poinformować o swych zamierzeniach.

W niedługim więc czasie padnie z głośnika zapytanie: „Towarzyszu broni, gdzie jesteś? Zgłaszajcie się więc towarzysze, opisując swoje wspólne przeżycia — kolejność będziemy segregować według ich ciężaru gatunkowego, treści przeżycia.

Podoficerowie! w dniu dzisiejszym Rada Główna uchwała przejąć ście z miesięcznika, który nie docierał do każdego podoficera na codzienną gazetę, w której co tydzień, a później może i częściej, będzie zamieszczona Kronika Podoficera, będąca oficjalnym Organem naszego Związku.

Będzie to Wasz dziennik, który jest berłem potężnej Siostry, Polskiego Radia, pamiętajmy więc o zadłgniętym wekslu: W domu każdego oficera radio — z którego wszak słuchacie i własnych audycji.

**KUP 35 gr lub 60 gr. pudełko doskonałej pasty do obuwia KIWI**

## 600 tys. szpiegów w Europie Większość z nich to kobiety

Francuski Drugi Oddział przeprowadził bardzo ciekawą statystykę. Według jego obliczeń, liczba szpiegów w Europie wynosi obecnie 600 tysięcy osób. Większość z nich, bo aż 360 tysięcy, to kobiety, które rekrutują się ze wszystkich warstw ludności.

Istnieją wśród nich zarówno młode i sędziwe, robotnice, jak i arystokratki.

Wszystkie one odznaczają się wielką inteligencją, sprytem i odwagą. Przeszły one odpowiednie przeszkolenie i dzięki swoim wiadomościom fachowym, mogą przystosować się do każdej sytuacji i zdobyć potrzebne wiadomości.

Zadna z nich przy tym nie przypomina kobiet szpiegów z okresu wielkiej wojny. Nie ma

wśród nich fascynujących, demonicznych kobiet, jak Mata Hari, lub Freulein Doktor. Są to kobiety o przeciętnej urodzie, nie zwracające na pierwszy rzut oka żadnej uwagi. Doświadczenie bowiem wykazało, że fascynująca uroda kobiety - szpiega przeszkadza jej tylko w pracy. Wskutek niej zostaje szybciej zdemaskowana, niż brzydka kobieta.

## Akcja terrorystów irlandzkich zostanie wzmożona w najbliższym czasie

LONDYN. Według otrzymanych tu doniesień, akcja terrorystów irlandzkich zostanie w przyszłości

### Herbatka posejska u p. Premiera

Z okazji zamknięcia sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu, prezes rady ministrów general Sławoj Skłodowski podejmował w dniu 16 czerwca b. r. w prezydium rady ministrów herbatką członków izb ustawodawczych.

Przyjęcie to zaszczytliwą obecnością Marszałek Smigły - Rydz.

ci wzmożona.

„Daily Express” donosi z New Yorku, że w Manhattan odbyło się w piątek wielkie zebranie Irlandczyków. Na wiece tym przemawiał przywódca irlandzkiej armii republikańskiej Sean Russel, który oświadczył m. in.: „samochy i akty terroru popełnione przez naszą organizację będą trwały tak długo, dopóki chociażby 1 Irlandczyk będzie się znajdował w więzieniu angielskim.”

Russel domagał się również w swym przemówieniu wycofania wszystkich wojsk angielskich z terytorium wojennego państwa irlandzkiego i podkreślił, że republikańska armia irlandzka nie daży do wybuchu wojny domowej.

Według „Daily Express” w seminarium wzięło udział przeszło 12.000 obywateli amerykańskich, pochodzenia irlandzkiego.

### Badoglio naraził się Niemcom i popadł w niełaskę

LONDYN. Budowa pałacu dla marszałka Badoglio, ofiarowanego mu przez rząd włoski w uznaniu zasług, położonych w Abisynii, to stała kilka dni temu nagle przetrwana. Marszałek Badoglio popadł w niełaskę, gdyż miał jakoby wyrazić się bardzo krytycznie o planach przekazania niemieckiemu sztabowi generalnemu — dowództwa armii i lotnictwa włoskiego na wypadek wojny.

## Wkrótce już!

Zamieszczali będziemy stały tygodniowy dodatek poświęcony sprawom Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy p. tytułem:

## KRONIKA PODOFICERA

w której otworzymy nowy dział pod nazwą: SKRZYNIKA ZAŁAŻEN. Piszcie co Was boli i gnębi, Podoficerowie, a w miarę naszych możliwości, chętnie radą i pomocą służyć będziemy.

## Już pojutrze

rozpoczyna się ciągnięcie pierwszej klasy czterdziestej piątej Loterii Klasowej. Wygrać może tylko ten kto posiada los.

